

## Kategoryczne orzeczenie Sądu Apelacyjnego Żydzi nie mogą zmieniać imion żydowskich na polskie

W ostatnich latach zauważono masową tendencję do zmiany imion żydowskich na polskie, idącą w parze z równie masowym polszeniem nazwisk żydowskich.

Jak wiadomo, zmiana nazwiska jest unormowana odpowiednimi przepisami i z uzasadnionych przyczyn może być przeprowadzona za zezwoleniem władz. Natomiast zmiana imion w świetle obowiązujących w Polsce przepisów jest niedopuszczalna, dla-

tego też używanie przez żydów imion polskich jest nieprawne i wprowadzane jedynie drogą narzucanego przez żydów zwyczaju.

Wczoraj zapadło w takiej sprawie bardzo znamienne i kategoryczne orzeczenie stołecznego Sądu Apelacyjnego. Mianowicie niejaki Szmul Kiliszek wystąpił do Sądu Okręgowego z prośbą o zmianę swojego imienia na Stanisław, twierdząc, że Szmul jest skróceniem Samuela, a to znowu imię dokładnie odpowiada chrześcijańskiemu imieniu Stanisław. Oryginalne swe wywody, oprócz własnego rozumowania, oparł Szmul Kiliszek na takich autorytetach, jak komentarze szeregu rabinów „biegłych w piśmie”.

Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z temi wywodami i podał imię Kiliszka oddalił, stwierdzając, że nie znajduje przepisów prawnych, któreby na tego rodzaju „sprostowanie” imienia pozwalały.

Pragnący koniecznie przebrać swoje imię na aryjskie, Kiliszek wystąpił w drodze apelacji do drugiej instancji, gdzie pełnomocnik jego w dalszym ciągu twierdził, że chodzi tylko o sprostowanie i nadanie mu powszechnie używanego imienia.

Mimo tych wywodów Sąd Apelacyjny, zgodnie z wnioskiem prokuratora, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, podanie Szmula Kiliszka odrzucił, a w motywach wyroku stwierdził, że nie chodzi tu o jakieś sprostowanie nieścisłości odnotowanego w aktach stanu cywilnego imienia, lecz o zmianę tego imienia na inne, co przez przepisy w Polsce obowiązujące jest uznane za niedopuszczalne.

Może wyrok Sądu Apelacyjnego

go zwróci nareszcie uwagę władz i społeczeństwa na niedopuszczalność dalszego tolerowania takiego stanu rzeczy, aby żydzi w sposób dowolny i dla dowolnych celów posługiwali się imionami chrześcijańskimi, związaniem jaknajściślej z naszym kultem religijnym.

## Żydzi wracają do Mińska Chałupnicy chrześcijańscy bojkotowani przez hurtowników żydowskich

Szewcy chrześcijańscy w Mińsku, chałupnicy znaleźli się bez środków do życia, gdyż hurtownicy żydowscy, odbierający towar do tej pory, bojkotują polskich chałupników. Szewcy, aby móc sprzedać swój towar postanowili założyć własną hurtownię. Jeśli taka hurtownia powstanie, umożliwi ona egzystację biednym chałupnikom. Prawdopodobnie społeczeństwo w Mińsku Mazowieckim pomoże chałupnikom do zorganizowania hurtowni, a to tem więcej, że na pracy szewców z Mińska żydzi mieli świetne zyski.

Żydzi zajęli się energicznie pomocą dla swoich współwyznawców. Powstał komitet pomocy dla robotników żydowskich. Komitet

POLSKA JEST KRAJEM SMUTNYM I ZBIEDZONYM... „I. K. C.” zamieszcza charakterystyczny feljton na temat „surowego życia”:

„wolno domyślać się, że do tego surowego życia wezwał (p. premier — przyp. red.) nie chłopów i robotników, rzuconych od lat na pastwę bezgranicznej nędzy, ale tych kilka tysięcy, a może nawet kilkuset wybranych, którzy stanowią stałą klientelę warszawskiej „Adrii” i innych lokali rozrywkowych.

Tak, tym sferom przydałoby się

jakaś dłuższa dieta i bardziej spartański tryb życia. Niema co obwiać w bawelnę, w Warszawie pokazuje się palcami różnych osobników, którym powodzenie przewróciło w głowie i każe im szaleć... na kredyt. Opowiada się o niezapłaconych rachunkach, o wystawnych kolacjach, o rozwodach co kwartał, o pijatykach, domach schadzek itd.

Nie ulega wątpliwości, że w tych plotkach jest dużo przesady, dużo blagi i złej woli, ale gdyby nawet ich setna część była prawdziwa, to już należałoby do tej rany zbliżyć się z rozpalonym żelazem, aby ją dobrze wypalić i zdezynfekować.

Prawda to bowiem stara jak świat, że kto chce rządzić i zdobywać ludzi, ten musi chodzić w pewnym nimbie moralnym, jaki daje surowość życia i skrupulatne przestrzeganie tych zasad, które się głosi. Rozumieją to doskonale zarówno Hitler, jak Mussolini, a nawet Stalin, odmawiając sobie aż do przesady wszystkiego, co by trąciło zbyt, luksem i popuszczeniem pasa.

Spółczesność, choćby najbardziej zahukane i rozagitowane, ma oczy i uszy, i umie odróżniać ziarno od plewy, wyczuwa świetnie, kto „robi cnotę”, a kto sam jest cnotą — i nieomylnym instynktem odgaduje ludzi, kwalifikując ich tak, jak na to zasługują.

Polska jest krajem smutnym i zbiedzonym. — Na twarzach Polaków rzadko pokazuje się uśmiech. Stwierdzają to zgodnie korespondenci zagraniczni, dźwięc się, dlaczego nikt tu się nie śmieje?

Nie śmieją się ludzie, bo jest im źle, bo bezrobocie niszczy społeczeństwo, jak rak, niskie zarobki skazują inteligencję na bytowanie wśród ciągłych braków, bo młodzież widzi, że jest zupełnie niepotrzebna i ma przyszłość przed sobą zamkniętą.

Mimo to jednak byłoby szaleństwem nawoływać, aby za przykładem tej masy głodnych i niezadowolonych poszli wszyscy, abyśmy rozpoczęli nowe równanie w dół i za standard polski przyjęli dziurawe buty i pusty żołądek, bo na tym koniku nie zajechalibyśmy daleko.

Polska, jeżeli ma istnieć jako mocarstwo, musi być społeczeństwem ludzi sytych i zadowolonych, patrzących z radością w przyszłość, śmiejących się, a nie ascetów, Diogenów i trapiściów.

Również w tym, aby tym masom śmiały się oczy do dobrych zarobków, do posad, do własnych domków, do schludnie ubranych dzieci, do nowych armat, samolotów i czołgów, do zrównoważonych budżetów i do brzo skrojonych sukienek.

A panów z „Adrii” wyslijmy na kurację odtuszczenia. Im zalemy

surowy tryb życia, niech dłużej nie kompromitują siebie i tych, co ich... posłali!”

Nietylko w Warszawie, ale w całym kraju, w stolicy jak i w Krakowie byli i są ludzie w najtragiczniejszych chwilach zabawiający się doskonałe na... dancingach. Ludzie z „wyższych dziesięciu tysięcy...”

### BOJKOT EKONOMICZNY

Fragment przemówienia gen. Składkowskiego, w którym zaznaczył, że rząd nie będzie przeciwstawiał się ekonomicznemu wypieraniu żydów z życia polskiego, obruszył żydów. Cała prasa żydowska pisze o tych słowach z wyraźną goryczą, starając się wykazać, że zgoda na bojkot to droga do otwartej walki z żydami wogóle.

Znany publicysta żydowski Samuel Hirszhorn pisze w „Naszym Przeglądzie”:

„Co to jest walka ekonomiczna po wojna, legalna, kulturalna?”

Później:

„właśnie niczem innym jak kampanią oszczerczą jest t. zw. „walka ekonomiczna” — prowadzona przez antysemitów z żydami. Antysemit nie zachęcają „rdzennych” do dawańia lepszego towaru, sprzedawania po tańszych cenach, lecz do bojkotowania żydów wbrew wszelkim korzyściom ekonomicznym. To już nie jest walka, lecz właśnie krzywdą nietylko dla żydów, lecz i dla państwa. Krzywda, która pogwałca bezpieczeństwo wewnętrzne, i osłabia obronę zewnętrzną”.

Rabin Osjasz Thon w „Nowym Dzienniku” obawia się, że bojkot ekonomiczny może być nietylko tolerowany, ale popierany przez władze, a to jest gorsze dla żydów od czynnych wystąpień antysemitów.

„Kto wie, czy ktoś nie dojdzie do rezolucji, że takie stronnicze przechylenie szali przy pomocy siły rządowej nie jest stokroć gorsze od — bicia... Bici jest ohydna brutalność, która jednak nie może nigdy się stać ciągią czynnością, natomiast może rząd bezustannie swoim ciężarem przechylić wszystko na jedną stronę, tak że druga strona, pozbawiona pomocy rządowej, będzie bezwzględnie, a to ciągle pokrzywdzoną”.

## Zawieszenie krzyża w auli Konserwatorium Muzycznego

Dziś o g. 10.30 odbędzie się poświęcenie sztandaru słuchaczy Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie w kościele akademickim św. Anny, po czym o godz. 12-iej w sali koncertowej P. K. M. Okólnik 1 zorganizowana zostanie uroczysta akademja pod protektorem JE

ks. biskupa Dr. Antoniego Szlagowskiego i J. Magn. Rektora prof. Eugenjusza Morawskiego. Program przewiduje wbieg gwóźdź i zawieszenie krzyża w auli 19. Krzyż ten ufundowali słuchacze PKM, uczestnicy pielgrzymki Jasnogórskiej.

## Spotkanie Mussoliniego z Schuschniggiem Narazie sytuacja bez zmian

RZYM, 5. 6. Kanclerz Austrii Schuschnigg odwiedził Mussoliniego w Rocca delle Caminate. Serdeczna rozmowa mężów stanu trwała 2 godziny. Po rozmowie z Mussolinim, w której uczestniczył również podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, kanclerz austriacki, odleciał samolotem do Wenecji, gdzie zwiędził międzynarodową wystawę sztuk plastycznych. Odjazd kanclerza Schuschnigga z Wenecji do Wiednia nastąpi zapewne jutro rano.

PARYŻ, 6.6. Havas donosi z Wiednia, że wedle informacji miarodajnych kół austriackich, Mussolini w czasie spotkania z kanclerzem Schuschniggem w Rocca delle Caminate, wyka-

z jaknajlepsze zrozumienie motywów, które skłoniły kanclerza do ostatniej rekonstrukcji gabinetu.

Co do tradycyjnego przeglądu polityki zewnętrznej pomiędzy Schuschniggem, Mussolinim i Suwiche, to wspomniane koła austriackie ograniczają się do pozornego podkreślenia, że w wyniku rozmów nie nastąpi żadna zmiana orientacji politycznej lub jakakolwiek sensacja. Poza tem koła te podkreślają niezwykle serdeczny charakter spotkania.

Polityczne koła wiedeńskie nie podzielały wrażenia, jakie ujawniło się w pewnych kołach rzymskich, co do możliwości zmiany kierunku włoskiej polityki zagranicznej. W Wiedniu podkreślają, iż kwestja sankcji nie doszła jeszcze do punktu krytycznego, który mógłby skłonić Włochy do zastanowienia się nad koniecznością przesunięcia wśród przyjaciół Włoch.

WENECA, 6.6. Agencja Stefani podaje, że kanclerz Schuschnigg odleciał do Wiednia o godz. 9-iej min. 57.

## Zjazd szefów Małej Ententy

BUKARESZT, 6. 6. Do Bukaresztu przybyli dziś ks. regent Paweł jugosłowiański i prezydent Czechosłowacji Benes.

Miasto udekorowane jest flagami trzech państw Małej Ententy. Dzienniki podkreślają znaczenie historyczne spotkanie szefów państw Małej Ententy.

## Łagodzić zatargi z robotnikami Konferencja inspektorów pracy pod przewodnictwem p. min. Kościalskiego

W Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. ministra M. Zyndram-Kościalskiego odbyła się konferencja okręgowych inspektorów pracy z całego państwa, poświęcona aktualnym zagadnieniom działalności Inspekcji Pracy w terenie ze szczególnym uwzględnieniem spraw rozjemstwa w zatargach zbiorowych i udziału inspekcji w akcji zwiększenia zatrudnienia.

Zagajając obrady, p. minister Kościalski wskazał na doniosłą rolę Inspekcji Pracy, zwłaszcza w warunkach chwili obecnej, które nakładają na inspektorów

pracy szczególnie odpowiedzialne zadania.

Wśród zadań tych na pierwszy plan wysuwa się sprawa rozjemstwa w zatargach zbiorowych. Na tym odcinku mają inspektorzy pracy do spełnienia bezwzględnie decydującą rolę — zarówno przez zapobieganie akcjom strajkowym i likwidowanie sporów w drodze postępowania polubownego, jak i energiczne przeciwdziałanie strajkom, przybierającym formy sprzeczne z prawem.

Na zakończenie obrad główny inspektor pracy p. dyr. M. Klott omówił wytyczne w pracy inspekcji na najbliższą przyszłość.

## Walki w Palestynie Samoloty angielskie patrolują

JEROZOLIMA, 6. 6. Samoloty angielskie patrolują bezustannie obszary graniczne pustyni syryjskiej, by zapobiec przemytowi broni, jak również, by nie dopuszczać Beduinów wewnątrz kraju.

Najgorętsze utarczki z powstańcami odbywają się w okolicach Dżaminu (na drodze Jerozolima — Nazaret), gdzie siły Arabów pod Dżaminem obliczono są na 300 — 500 ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne.

## Strajk generalny w hiszpańskim Marokko

CASABLANCA, 6. 6. Z Tetuanu (stolica Marokka hiszpań-

### „Pochód głodowy” bezrobotnych

KATOWICE, 6.6. W Obszarach, w powiecie rybnickim odbyła się masówka bezrobotnych, których gmina liczy ponad półtora tysiąca. Bezrobotni korzystają z zasiłków i dotacji na naturze. Wobec opóźnionych ostatnio wydawań przypadających im racyj, postanowili zorganizować „pochód głodowy”, jako formę protestu przeciwko braku pomocy. Pochód ma się odbyć w najbliższych dniach.

skiego) donoszą: Strajk generalny w Ceuta trwa nadal i rozszerzył się na cały handel. Stale odbywają się wiece, tłumy demonstrują na ulicach. Doszło do poważnego starcia tłumy z oddziałem gwardji cywilnej, która w obronie własnej dała ognia, kładąc trupem 3-ch demonstrantów i raniąc przeszło 20-stu. Spośród gwardji cywilnej są również ofiary: jeden zabity i dwóch rannych.

Wszelka łączność z Hiszpanją jest przerwana. Władze wojskowe dostarczają do Ceuty chleb. Przewidywany jest szybki brak żywności.

Sytuacja jest bardzo groźna.

## Zajścia z żydami w Wilnie

WILNO, 6.6. Po zastrzeleniu przez żyda Rachmila Dawidsona 22-letniego Nagrodzkiego, w mieście zapanowało oburzenie, przejawiające się w czynnych wystąpieniach przeciwko żydom. Szczególniej ludność dzielnicy „Na Komnackach” jest zaniepokojona i obawia się, by sporadyczne wypadki wystąpień przeciw żydom nie przeobraziły się w wystąpienia masowe.

Przy ul. Nowogrodzkiej pobito żyda — studenta medycyny 28-letniego Gordona. Lekarz pogotowia stwierdził u pobitego 8 ran. Pobity został na ul. Końskiej również żyd Chaim Band. któremu zadano 5 ran. Poza tem pobito na ul. Szpitalnej żyda Kownera, oraz w kilku innych miejscach poturbowano żydów.

## Drażnienie jest niewłaściwe Uniemożliwiono agitację przeciwnikom antysemityzmu

Naczelna Rada Bundu uchwaliła zwołanie „kongresu robotniczego do walki z antysemityzmem”, którego termin został wyznaczony na 13 czerwca. W ubiegłym tygodniu Komisariat Rządu zakazał wszelkich na ten temat odczytów, a obecnie, jak się dowiadujemy, zakazane zostały wszelkie zebrania, na których miało dokonać wyboru delegatów na kongres.

W dniu wczorajszym naczelna rada Bundu przedłożyła w Komisariacie Rządu listę kilkunastu zebranych w organizacjach partyjnych, dzielnicowych i związkach zawodowych robotników żydowskich, poświęconych pracy przygotowawczej i wyborom delegatów na „kongres robotniczy do

walki z antysemityzmem”. Zebrania te miały się odbywać od 6 do 12 b. m. włącznie. Komisariat Rządu zakazał jakichkolwiek zebrani przedkongresowych, co jest równoznaczne z uniemożliwieniem wyboru delegatów na omawiany kongres.

Jak widać więc — „kongres robotniczy do walki z antysemityzmem” nie dojdzie do skutku.

### Choroba Gorkiego

RYGA, 6. 6. Z Moskwy donoszą: Znany pisarz sowiecki Maksym Gorkij, liczący 68 lat, zachorował na zapalenie płuc. Stan jego jest groźny. Przy łóżu chorego czuwają ustawicznie lekarze.